ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, życie towarzyskie, życie kulturalne

Wspomnienie o Mirosławie Dereckim

Oczywiście, że pamiętam Mirka Dereckiego. On pochodził z Lubartowa, studiował weterynarię i jakoś tak przypadkowo się poznaliśmy, bo on jakoś chciał wejść w ten teatr amatorski. No i tak się stało, i najpierw byliśmy w teatrze u pani Grossman na UMCS-ie, była taka pani w Teatrze Osterwy, uczyła nas dykcji. Tak więc poznaliśmy się na UMCS-ie. Tam była taka sala do prób wtedy i tam pani Grossman przychodziła, Derecki, no i tak jakoś wszyscyśmy się poznali. Od tamtej pory już z Mirkiem się znaliśmy. To był taki facet, przepiękny człowiek.

Mirek ubierał się trochę z fantazją, marynareczkę zawsze taką tweedową miał, pamiętam, w brązach tak gustował, potem mu te włosy urosły takie dosyć długie, to tak go pamiętam jakoś, ale ja go pamiętam, kiedy on jeszcze nie był taki, przy figurze nazwijmy to, był szczuplejszy znacznie i wesoły był bardzo. On ten striptiz robił w kabarecie „Sex" Potem mówi: „Nie opowiadaj tego, bo to wstyd, że ja w kalesonach wybiegam na scenę" Już poważny facet był wtedy.

Wiem, że się interesował historią, szczególnie tym okresem partyzanckim, tego typu tematy go interesowały. A studiował weterynarię.

Data i miejsce nagrania	2012-09-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anita Lichtenstein
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"